

Badowska, Stanisława

Stanisław Charzewski (1901-1979)

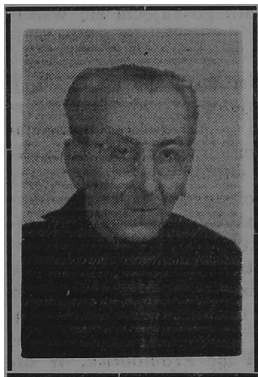
Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 535-537

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW CHARZEWSKI (1901—1979)



Stanisław Charzewski urodził się 20 listopada 1901 roku w Klimkówce, pow. sanocki, jako syn Bolesława i Wandy z domu Kolkiewicz. Ukończył gimnazjum, a następnie — w roku 1922 — liceum rolnicze w Bydgoszczy. Do roku 1930 pracował w majątkach obywateli ziemskich w województwie lwowskim, zajmując się sprawami finansowo-rolnymi, a w latach 1930—1939 był referendarzem w Izbie Skarbowej w Poznaniu. Podczas okupacji podejmował różne przygodne prace w Mielcu, Tarnobrzegu, Tarnowie, Ostrowie Lubelskim, Nowym Sączu i wielu innych miejscowościach. Po wyzwoleniu przybył do Poznania, gdzie w latach 1945—1951 pracował w wojewódzkim Urzędzie Ziemskim. Na skutek zmniejszenia etatów został zwolniony i utrzymywał się w Poznaniu z prac sezonowych i zleconych do roku 1955.

W roku 1953 mieszkał i pracował w Krońcicach.

W roku 1955 przyjechał na Warmię, osiedlił się we Fromborku i rozpoczął pracę w Muzeum Mikołaja Kopernika, którym administrował do roku 1958. Od roku 1958 mieszkał i pracował w Olsztynie, nie przyjmując jednak żadnych zobowiązań etatowych, tylko różnego rodzaju prace zlecane. Związany był przede wszystkim z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Olsztynie, Muzeum Mazurskim, Ośrodkiem Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego i Stacją Naukową PTH. Ostatnie trzy lata życia spędził w szpitalu. Mimo złego stanu zdrowia i wystarczającego jak na warunki stałej hospitalizacji zabezpieczenia materialnego (posiadał bardzo skromną emeryturę), kontynuował swoje prace również w szpitalu.

Umarł 10 maja 1979 roku w Szpitalu Miejskim w Olsztynie. Mimo iż był człowiekiem zupełnie samotnym, na cmentarz komunalny odprowadzało Go liczne grono oddanych przyjaciół — dyrektorów i pracowników olsztyńskich instytucji związanych z nauką i kulturą. Każda z tych osób czuła się ze Zmarłym w jakiś sposób związana, posiadała wobec Niego długi wdzięczności, zdawała sobie sprawę z Jego wielkich zasług dla olsztyńskiej nauki i kultury. A przecież Stanisław Charzewski nie był nigdy — poza Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku — etatowym pracownikiem instytucji, w których zyskał sobie szacunek i przyjaźń. Stało się tak w toku długoletniej i bardzo istotnej współpracy, aczkolwiek nie ujętej w rygory formalne.

Wydaje się, iż dopiero objąwszy w wieku pięćdziesięciu kilku lat administrację Muzeum we Fromborku, Stanisław Charzewski, człowiek, któremu dotychczasowy los nie szczędził stałej odmiany, poczuł się nareszcie u siebie i uznał te właśnie strony za swoje miejsce na ziemi. Zmiana najbliższej oj-

czynny pociągnęła za sobą zmianę zainteresowań, zdobycie nowej specjalności, którą pozyskał wyłącznie własną pracą. Zatopił się w literaturze historycznej, poświęconej zespołowi zabytkowemu na Wzgórzu Katedralnym we Fromborku. Z właścicielką Mu skromnością napisał w urzędowym wyjaśnieniu, dotyczącym przekazania inwentarza naukowego Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku z roku 1957: „Nie mając żadnych, a szczególnie odpowiednich dla stanowiska naukowego, studiów, ograniczyłem się, pozostawszy sam na przeciąg siedmiu i pół miesiąca, do poprawnego wypowiedzania wyuczonej lekcji historii przy oprowadzaniu zwiedzających oraz do istotnego zajęcia się wszelkimi sprawami administracyjnymi i przygotowaniem do generalnego remontu budynków”.

Nie skończyło się jednak na „poprawnym wypowiedzaniu wyuczonej lekcji historii”. Stanisław Charzewski zdobył gruntowną znajomość źródeł historycznych, szczególnie dotyczących Mikołaja Kopernika i jego epoki. Opanował z perfekcją języki niemiecki i angielski (również staroniemiecki i staroangielski), znał również łacinę i grekę. W ciągu dalszej wieloletniej współpracy z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Olsztynie gromadził dokumentację odbudowywanych później zabytków. W kilku instytucjach Olsztyna prowadził również korespondencję naukową po angielsku i niemiecku, dokonywał tłumaczeń literatury źródłowej, opracowywał streszczenia obcojęzyczne wydawanych prac bądź dokonywał weryfikacji tłumaczeń sporządzonych przez inne osoby, będąc w tej dziedzinie niezastąpionym i wybitnym specjalistą.

W roku 1959 Stanisław Charzewski opublikował w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich” artykuł pt. *Stary pałac biskupi we Fromborku*. W bibliotece Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego znajduje się obszerny rękopis, opracowywany przez kilka lat wspólnie ze Sławą Mojzych-Rudowską i Tadeuszem Piaskowskim. Jest to *Frombork, zespół zabytkowy na Wzgórzu Katedralnym wg piśmiennictwa niemieckiego. Materiały związane z grobem i ołtarzem M. Kopernika we Fromborku*. Przedstawiono tu w polskim tłumaczeniu zebrane z bardzo wielu źródłowych wydań prace takich uczonych niemieckich jak np. Adolf Boetticher, Eugen Brachvogel, Franz Hipler, Leopold Prowe, Ferdinand Quast, Viktor Röhrich, Hans Schmauch i wielu innych.

Za zasługi dla Fromborka w związku z obchodami XXX-lecia Muzeum Mikołaja Kopernika w roku 1978 Stanisław Charzewski otrzymał godność honorowego obywatela Fromborka. Legitymację dostarczono Mu do szpitala wraz z drobnymi pamiątkami oraz nagrodą Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego. W wydanej z tej okazji publikacji obecny dyrektor Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku, Tadeusz Piaskowski, napisał: „Niezapomnianą postacią na Wzgórzu jest Stanisław Charzewski, asystent muzealny w połowie lat pięćdziesiątych. Ten skromny, niezwykle zdolny i pracowity człowiek opracował większość materiałów źródłowych i bibliografię dotyczącą historii Wzgórza Katedralnego. Z jego opracowań po dziś dzień korzystają wszyscy zajmujący się naukowo tą problematyką. Jego trafne, niezwykle dowcipne i lapidarne określenia sytuacji zdarzających się w owym czasie we Fromborku w znakomity sposób ubarwiają najnowsze dzieje tego miasteczka”¹.

Te skromne zaszczyty i pamiątki były bodaj ostatnią radością Stanisława Charzewskiego. Czuł się już źle i czynił przygotowania do śmierci. Wspomi-

¹ T. Piaskowski, *Jubileusz 30-lecia Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku*, w: *XXX-lecie Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku 1948—1978*, Frombork 1978.

nany zawsze z ogromnym sentymentem i stale żywotny w sensie aktualnych zainteresowań i prac okres fromborski stał się dzięki tym symbolicznym dądom znowu bliższy, jakby zamykający „warمیński” okres życia Stanisława Charzewskiego, który — chociaż krótszy od poprzedniego i już końcowy — był przez Niego samego tak bardzo ceniony.

Stanisław Charzewski był człowiekiem wiecznym poszukującym, nie godzącym się na kompromisy, próbującym żyć zgodnie z najgłębszymi potrzebami swego umysłu i charakteru. Zawsze bardzo istotna była dla Niego potrzeba niezależności — nie znosił formalnego podporządkowania. Wiele razy w życiu opuszczał miejsce, w którym żył, ludzi, z którymi był związany; w Jego osobistych dokumentach zachowało się kilka charakterystycznych dla Niego krótkich pismek, skierowanych do różnych instytucji, a zawierających akapit: „Uprzejmie zawiadamiam, że... wypowiadam pracę z dniem...”. W ten sposób rezygnował z ustabilizowanego, lecz nie dającego Mu satysfakcji życia i konsekwentnie usiłował zdobyć możliwość samorealizacji. Z niezłomną odwagą prowadził te zmagania aż do końca. Nie zabiegał nie tylko o uznanie czy dobrobyt, ale mało się troszczył nawet o swoje podstawowe potrzeby, żyjąc w najdosłowniejszym ubóstwie. Osiągnął jednak w pełni to, na czym Mu zależało najbardziej — ogromną przydatność w trudnej i pasjonującej Go pracy, oddanych, rozumiejących Go i doceniających przyjaciół — krewnych z wyboru. Wiedział o tym chyba mimo swojej ogromnej skromności. Wiedział też chyba, że udało Mu się — wbrew wszystkiemu — żyć zgodnie z apostrofa, zapisaną po angielsku na dnie pudełka, w którym przechowywał osobiste dokumenty, a która brzmi: „Boże, daj mi odwagę ciągłej odmiany. Przyjmę ze spokojem wyroki. Ale wiesz w swojej mądrości, że nie mogę ich sam sobie wydawać”².

Stanisława Badowska

² Oby Pan Stanisław przebaczył nam to tłumaczenie. Tekst angielski brzmi: „God grant me the courage to change the things. I can change, the serenity to accept those. I cannot change, and the wisdom to know the difference”.